

DZIENNIK NARODOWY

**Moc wygranych
szanse duże, a więc grajcie
u NIEWIŃSKIEGO
W KOLEKTURZE**

Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 22, tel. 22

KINO-TEA R
ROMA
Al. 3-go Maja 11

Chłuba kinematografii polskiej. Zachwyci, wzruszy, rozsmieszy oczaruje. Zmartwychwstanie pięknej epoki Napoleońskiej p.t.

Ułan ks. Józefa Poniatowskiego
W rol. gł.: Smosarska Brodniewicz, Conti i inni

Popołudniówka: „Łódź podwodna”

Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny zwykle

Tajemnicze zaginięcie przedstawiciela Sowietów w Bukareszcie

Porwanie czy morderstwo

BUKARESZT. Charge d'affaires Z. S. R. R. Teodor Butenko zaginał w zagadkowych okolicznościach. Przepuszczalnie stał się on ofiarą zamachu.

Butenko, który od czasu niedawnego odwołania posła Ostrowskiego, kieruje sprawami poselstwa Z. S. R. R. w Bukareszcie, opuścił poselstwo w niedzielę wieczorem około godz. 20-ej, by samochodem udać się do swego mieszkania.

Szofer poselstwa zapewnia, że wysadził Butenkę przed domem i zaczął, aż dyplomata zamknął za sobą drzwi. Od tej chwili brak o Butenku wiadomości. Służąca Butenki —

Rumunka, zapewnia, że położyła się spać o 23-ej i że Butenko do tego czasu nie wrócił. W poniedziałek rano była bardzo zdziwiona widząc, że Butenko nie nocował w domu. W godzinach przedpołudniowych w poselstwie zaczęło się niepokoić i sekretarz udał się do mieszkania Butenki.

W mieszkaniu panował zupełny porządek, lecz na schodach znaleziono wiele podejrzanych plam, podobnych do świeżo wypalonych plam krwi.

Sekretarz zawiadomił niezwłocznie policję, poszukiwania nie dały jednak dotychczas rezultatów. W

poselstwie Z. S. R. R. są przekonani, że Butenko został porwany, lub nawet zamordowany.

Butenko przybył do Bukaresztu z Moskwy przed dwoma miesiącami i zamieszkał w czteropokojowym apartamencie przy cichej ulicy w pobliżu poselstwa. Dom składa się z 6 apartamentów. Cztery są zajęte przez funkcjonariuszów sowieckiego poselstwa, jeden zajmuje właściciel kamienicy, jeden — małżeństwo rumuńskie.

Butenko ma 37 lat. Jego żona pozostała z dzieckiem w Moskwie i miała wkrótce wyjechać do Bukaresztu.

terael w żelaznym pierścieniu powstańców Majora otoczona przez flote brytyjską i francuską

SAINT JEAN DE LUZ. Agencja Havasa donosi: Rozpoczęta w sobotę ofensywa powstańcza na froncie aragońskim, między Teruel a Montaban poczyniła dziś znaczne postępy. Powstańcy zajęli miejscowości Alfambra, gdzie znajdowała się główna kwatera rządowa gen. Sarabia.

Akcja wojsk powstańczych ma obecnie na celu zawiązanie dróg z Teruelu do Saragossy i odcięcie rezerwowych formacji rządowych. Lewe skrzydło powstańcze posuwa się w kierunku zagłębia węglowego Dutrillas.

Podczas zdobywania Palomery zostały zastosowane poraz pierwszy wielkie masy kawalerji.

LONDYN. „Daily Herald” stwierdza, że majora, baza łodzi podwodnych gen. Franco, została ub. nocy okrążona przez kordon brytyjskich i francuskich kontrtorpedowców, które skoncentrowane zostały w wykonaniu postanowień wzmożenia patroli morskich w ramach układu w Nyon.

Rzeczoznawcy uważają, pisze dziennik, że łodzie podwodne gen. Franco nie będą w stanie przetrwać przez ten kordon i dotrzeć do szlaków, przeznaczonych dla żeglugi do portów hiszpańskich.

Sterowiec sowiecki rozbił się o skały

13 osób poniosło śmierć

MOSKWA. Największy sterowiec sowiecki „V-6” odbywał lot treningowy przed wyruszeniem na ratunek zagrożonej ekspedycji polarnej Papanowa. W niedzielę o g. 18.56 odebrano z pokładu sterowca radiotelegram, w którym komendant doniósł, że przelatuje nad stacją Zemezuznoja, 39 km. od Kandalaksa.

W tej chwili łączność radiowa ze sterowcem została przerwana i nie udało się jej mimo wysiłków nawiązać.

Około godz. 22-ej zaczęły napły-

wać alarmujące wieści z okolic Kandalaksa. Ludność donosiła, że o godz. 19-ej sterowiec zniknął z pola widzenia, zasłonięty przez padający śnieg. Po chwili rozległo się kilka głośnych detonacji, potem nie można już było uchwycić szumu motorów sterowca.

Wysłano natychmiast ekspedycje na reniferach i nartach. Równocześnie usiłowano znowu nadal nawiązać ze sterowcem łączność radiową, lecz bezskutecznie.

W poniedziałek o świcie jedna z ekspedycji ratunkowych odnalazła

sterowiec, który uległ katastrofie, rozbijając się o skały — w odległości 18 km. od stacji Bieloje Morje.

W katastrofie zginęli: pierwszy dowódca sterowca Gudowancew, drugi dowódca Pancew, pierwszy oficer Demin, drugi oficer Laguzow, trzeci oficer Kulagin, pierwszy nawigator Tifland i 7 dalszych członków załogi. 3 osoby zostały lekko ranne, 3 wyszły z katastrofy cało.

Z Murmańska wysłano na miejsce katastrofy komisję śledczą.

Odpreżenie brytyjsko-włoskie

Możliwość pożyczki angielskiej dla Rzymu

LONDYN. Reuter komunikuje, iż ambasador Grandi w ciągu soboty i niedzieli dwukrotnie odwiedził min. Edena w sprawie przygotowania rozmów włosko - angielskich.

LONDYN. W kołach zbliżonych do Foreign Office zaznacza się od dwóch dni doniosła zmiana nastrojów w stosunku do Włoch.

Narazie trudno jest ustalić na czym brytyjskie czynniki opierają swój optymizm co do możliwości porozumienia brytyjsko - włoskiego. Wydaje się, że Mussolini poszukuje porozumienia z W. Brytanią, Londyn zaś reaguje dziś na ofertę włoską bardziej zycziwie, niż tydzień temu. Nie wykluczają, iż wpłynęły na to wydarzenia niemieckie.

zgodnienia poglądów włosko-brytyjskich na sprawę wycofania ochotników, piątkowe posiedzenie może nabrać, zdaniem dzienników, wielkiego znaczenia.

Niektóre dzienniki przewidują, że w razie pomyślnego biegu rozmów włosko-brytyjskich, Mussolini usiłował będzie uzyskać większą pożyczkę w City londyńskiej.

LONDYN. „Financial News” pisze, iż na przeszkodzie przyznaniu przez banki londyńskie kredytów Włochom stoi jedynie sytuacja na

Morzu Śródziemnym. Stosunki finansowe angielsko - włoskie — zaznacza dziennik — były niegdyś bardzo zadawalniające. Banki londyńskie pragnęłyby bardzo wznowić kredyty dla banków i poważnych włoskich domów handlowych, gdyby udzielono zapewnienia, że kredyty te nie zostaną użyte na finansowanie propagandy antybrytyjskiej.

W końcu dziennik oświadcza, że udzielenie kredytów, lub przyznanie pożyczki powinno nastąpić dopiero po zawarciu układu z Włochami.

Drapieżni sprzymierzeńcy

Nadchodzą dni wielkiej próby

Patrz art. wst. na str. 3-ej.

W kilku słowach...

— Pociąg pasażersko - towarowy, jadący z Puerto Berrio de Medellin (Kolumbia), wykołcił się w polu stacji kolejowej Cabanas, wskutek czego szybkiej jazdy na gwałtownym skrócie. W wypadku zginęło 8 pasażerów, a 21 zostało ciężko rannych.

— W kopalni złota w Andacollo w Chili nastąpił gwałtowny wybuch dynamitu, wskutek czego zawałła się część kopalni, przyczem sześciu górników zginęło na miejscu, a pięciu odniosło ciężkie rany.

— Samolot lotnika brytyjskiego Cloustona rozbił się wczoraj rano na Cyprze podczas lądowania w drodze powrotnej z Adany do Anglii, po zaniechaniu przez Cloustona lotu do Nowej Zelandji. Pilot i jego towarzysze dziennikarz brytyjski wyszli bez szwanku.

ZYCIE PARLAMENTU, któremu coraz to ktoś wypomina, że nie reprezentuje społeczeństwa i który w swych wystąpieniach wobec rządu nie może się powołać na to oparcie, nie jest łatwe.

Istnieją trzy wyjścia z takiej sytuacji: zgodzenie się na małość; popelnienie samobójstwa; zdobywanie swą działalnością oparcia w społeczeństwie.

Przyznajemy, że ta ostatnia droga, którą zdobywać trzeba prawdziwą niezależnością poglądów, jest najtrudniejsza. Jeżeli chce się nią uczciwie kroczyć, to wymaga ona więcej odwagi, niż samobójstwo.

Sądymy, że chęć kontynuowania tej właśnie drogi skłoniła Sejm do odłożenia rewolweru, podsuwanego przez posła Ducha.

Doniosłe oświadczenia złoży kanclerz Hitler w Reichstagu

BERLIN. Kanclerz Hitler opuścił dziś w towarzystwie von Ribbentropa Berlin.

Jak słyhać, kanclerz udał się do Obersalzbergu, gdzie opracowywać ma zapowiadzaną na 20 b. m. mowę w Reichstagu.

W kołach półrządowych twierdzą, że liczy się należy z tem, że kanclerz poruszy w swej mowie szereg niezwykle doniosłych i ważnych momentów z dziedziny polityki zagranicznej.

Niema szans w parlamencie

Deklaracja posła Ducha o losach projektu reformy wyborczej

Posel dr. Kazimierz Duch złożył Klubowi Sprawozdawców Parlamentarnych następujące oświadczenie:

Ulegając sugestjom moich wyborców, którzy na wszystkich zebraniach sprawozdawczych domagali się zmiany ordynacji wyborczej, postanowiłem, po porozumieniu się z moim kolegą posłem Jedynakiem, i kilkoma posłami krakowskiej grupy regionalnej na własną rękę opracować projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Projekt został ostatecznie ustalony i zredagowany

dnia 22 stycznia i miał być zgłoszony do łaski marszałkowskiej w dniu 1 lutego b. r.

Pragnąc zapewnić projektowi szanse przejścia, rozpocząłem rozmowy z wieloma kolegami, aby ich zainteresować tem zagadnieniem. Po nawiązaniu kontaktu z wieloma kolegami różnych grup regionalnych, nabrałem przekonania, iż sprawa zmiany ordynacji wyborczej nie leży w sferze zainteresowań Sejmu i żaden projekt zmiany obecnie obowiązującej ordynacji nie ma najmniejszych szans przejścia w parlamencie.

Ponieważ wnoszenie projektu w tych

warunkach miałyby jedynie znamie demonstracji bez żadnych praktycznych skutków, zrezygnowałem dobrowolnie z wniesienia go w tej sesji do łaski marszałkowskiej, z tem jednak, że projekt jest do dyspozycji Sejmu i może być w każdej chwili samodzielnie lub razem z innymi projektami zgłoszony jako wniosek poselski, o ile Sejm nabierze przekonania, iż sprawa ta nabrała aktualności.

Szczegóły projektu ordynacji wyborczej, opracowanego przez posła Ducha, podajemy wewnątrz numeru.

